KURJER WARSZAWSKI

Niedziela.
Dnia 9 (21) Maja.— Rok 1854. № 132. Jutro, Śtej Julji P. M.
Jutro, we Wtorek i Środę Krzyżowe dni.

Ponieważ wszystkie kwadraty do dywanu rozpoczętego do Kaplicy MATKI BOZKIEJ w Kościele po-*Paulińskim* Śgo DUCHA, już są ukończone, i brakuje tylko jednego szlaku; uprasza się zatem tę osobę, która się robotą jego zajmuje, aby raczyła w przeciągu 8 dni dać wiadomość do Zakrystji tegoż Kościoła, czy spóźnienie w odesłaniu tego szlaku pochodzi z przyczyny, że jest nieskończony, czyli też że zaginął.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo ALEXANDRA *Newskiego*, Jenerała Piechoty *Hasforta*, Jenerała-Gubernatora *Syberji Zachodniej*, Dowódzcę Oddzielnego Korpusu *Syberyjskiego*.

Komissja Rządowa Spraw Wewn: i Duchownych.— Że względu na teraźniejsze okoliczności, które tamując sprowadzanie bydła do Królestwa z południowych Guberuji Cesarstwa, cenę mięsa codziennie podnoszą; na skutek rozkazu Rządu, z dniem 5/17 Maja r. b. zabronione zostało wyprowadzanie z Królestwa za granicę koni, bydła rogatego, owiec, tudzież baranów. Zakaz takowy Komissja Rz: Spraw Wew: i Ducho: podaje do powszechnej wiadomości, nadmieniając, że tak Władze Administracyjno-Policyjne jako i Celne, otrzymały stosowne w tym względzie rozporządzenia. — Z upoważnienia Dyrektora Głównego, Zarządzający Wydziałem, Rzeczywisty Radca Stanu, *Biernacki*. Naczelnik Sekcji, *Paprocki*.

Magistrat Miasta Warszawy. — Niegdy Jakób *Epstejn*, Bankier w *Warszawie*, testamentem z dnia 3go Czerwca 1846 roku, przeznaczył procent od summy rubli srebrem 2,000, hypotecznie zabezpieczonej, na wsparcie: w pierwszym roku po jego śmierci, czeladnika, któryby nauczył się jakiego rzemiosła; w drugim, kupca podupadłego; w trzecim, na wyposażenie biednej sieroty; w czwartym, ucznia niezamożnego, poświęcającego się nauce lekarskiej, wyznania mojżeszowego. W roku bieżącym, jako jedenastym od śmierci testatora, przypada wsparcie dla biednej sieroty uczciwych rodziców na wyposażenie, wyznania starozakonnego; wzywa się więc interessowane osoby w całem Królestwie, do powyższego wsparcia prawo mające, ażeby najdalej do d. 4/16 Czerwca r. b., zgłosiły się do Magistratu m. *Warszawy*, załączywszy przy swem podaniu świadectwa urzędowe: 1) co do miejsca zamieszkania w kraju i moralnego prowadzenia się; 2) co do konduity zmarłych rodziców; 3) że nie zostają w związkach małżeńskich. Kandydatka otrzymująca wsparcie, zawiadomioną zostanie o miejscu i czasie, w którym takowe odbierze. — Prezydent, Rzeczywisty Radca Stanu, *Andrault*. Naczelnik Kanc:, *Luceński*.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Instytutu Oftalmicznego Xiążąt Lubomirskich. — Podaje do powszechnej wiadomości, że Doktor Medycyny *Szokalski*, na zasadzie decyzji JO. Xięcia NAMIESTNIKA Królestwa, powołany do sprawowania obowiązków Lekarza Kosulenta w Instytucie Oftalmicznym, przyjmuje codziennie chorych na oczy, od godziny 8ej z rana, w domu tegoż Instytutu przy ulicy *Marszałkowskiej* N° 1381. Chorzy więc ubodzy, pomocy lekarskiej potrzebujący, w oznaczonym czasie zgłaszać się winni do Instytutu, gdzie im takowa bezpłatnie udzielaną będzie.— Prezydujący, Radca Stanu, *Bortkiewicz*. Członek Rady, J. *Bertholdi*.

Dyrektor Instytutu Szlacheckiego w *Warszawie*. — Z powodu zbliżających się wakacji, zawiadamia Rodziców i Opiekunów młodzieży, wychowującej się w *Instytucie Szlacheckim*, iż zostawionem jest do ich woli brać do domów na czas wakacyjny lub pozostawiać w Instytucie, swych synów i pupilów. W tym ostatnim razie zapewnia się wszelka opieka i troskliwość ze strony Zwierzchności Szkolnej nad wychowańcami pozostającemi na czas wakacyjny w Instytucie. Również wolno jest odwieźć przed terminem do Instytutu wychowańców, którzy wyjadą na czas wakacyjny. O czasie rozpoczęcia wakacji, Zwierzchność Instytutu zawiadomi wcześniej Rodziców i Opiekunów, przez pisma publiczne.— Radca Dw:, *Czyczerin*. Sek: J. *Święcicki*.

Jeszcze w dniach Mca Lutego r. b. ogłosiliśmy, iż z litografji P. Max: *Fajans*, w *Warszawie*, wyjdzie na widok publiczny, portret ś. p. Filipa-Felicyana *Szumborskiego*, Biskupa Dyecezji *Chełmskiej*, z cnot Ewangelicznych znanego męża. Dziś przeto z przyjemnością dla nas, powiadamy interesowanym, a mianowicie Duchownym tejże Dyecezji, iż rzeczonych portretów, z prawdziwym talentem przez znanego artystę P. Max: *Fajans*, odlitografowanych, których główny skład W. JX. Bonifacy *Boniewski* Bazyljan, przy ulicy *Miodowej*, w domu Nr 485 utrzymuje, nabyć można nie tylko w *Warszawskich* xięgarniach PP. *Merzbacha* i *Sennewalda*, tudzież w składach materjałów pismiennych i rycin PP. *Hirszla* i *Giwartowskiego*, ale nawet we wsi *Pokrówce* pod miastem *Chełmem* u P. Felixa *Ciechanowskiego*. Cena exemplarza rs. 1.

Ś. p. August *Szawłowski*, Sekretarz Koll:, Kandydat Prawa CESARSKIEGO St. *Petersburgskiego* Uniwersytetu, w wieku lat 25, wczoraj zakończył życie. W głębokim żalu pozostała Matka, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 5tej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz *Powązkowski* odbyć się mające.

W xięgarni G. *Sennewalda* przy ulicy *Miodowej* pod Nr 481, nabyć można: *Kazania o Męce, Śmierci i Zmartwychwstaniu Pana naszego JEZUSA CHRYSTUSA*, przez Xdza A. J. R. *Szelewskiego*. Cena k. 60; tudzież tegoż: *O święceniu Niedzieli, sześć nauk w formie exortacji Kościelnych*. Cena kop. 20.

Wspomnieliśmy o wyścigach w d. 6/18 Czerwca r. b. odbyć się mających; w dalszym przeto ciągu, donosim i o następnych, które się odbędą dnia 7/19 Czerwca o godzinie 4tej po południu. I tak: *Nagroda Towarzystwa* rsr. 150. Konie pół-krwi wszelkiego wieku, zrodzone w Królestwie Polskiem, wałachy wyłączone, stawka dukatów 20, pod przepadkiem wrazie cofnienia konia, bieg bez przeszkód werst 1½, zwycięztwo podwójne, waga jak w pierwszem. Koń wygrywający, jeśli będzie zażądany przez Dyrekcję Towarzystwa, musi być odstąpiony do losowania za summę rsr. 200.—*Nagroda Rządowa puhar srebrny*, wartości rsr. 300, dla koni krwi czystej wszystkich krajów i wszelkiego wieku, będących przynajmniej od dwóch lat własnością mieszkańców krajowych, wałachy wyłączone, bieg bez przeszkód werst 3, zwycięztwo podwójne, stawka dukatów 25. Obciążenie ogierów: 3-letni funtów 120, 4-letni f. 140, 5-letni f. 155, 6-letni i starsze f. 165. Klacze 5 funtów mniej. Konie w Anglji urodzone niosą 10 funtów więcej; konie zaś, które w Anglji biegały i wygrały, 15 funtów więcej. *Nagroda Rządowa puhar srebrny*, wartości rs. 200. Konie pół-krwi, nie starsze nad lat sześć w kraju spłodzone, z wyłączeniem wałachów, bieg bez przeszkód werst 1½, zwycięztwo podwójne, waga jak w pierwszem, stawka dukatów 25. *Nagroda Towarzystwa puhar srebrny*, wartości rs. 100. Konie pół-krwi, nie starsze nad lat 8, bez wyłączenia wałachów, zwycięztwo pojedyncze, bieg bez przeszkód werst 1½, bez wagi, stawka dukatów 15, z warunkiem jak w pierwszem; a nadto koń wygrywający, jeżeli to będzie klacz, musi być odstąpiony na żądanie Dyrekcji Towarzystwa za rsr. 100 do losowania. Obok tego pozostaje nam jeszcze trzy propozycje, to jest: 1) Witolda *Wołłowicza* z *Wasilewicz. Produce Stakes* na rok 1854. Konie 3-letnie w Królestwie *Polskiem* w r. 1851 zrodzone, waga funtów 120, przestrzeń 1½ wersty, stawka rs. 45, bez pięciu podpisów nie ma gonitwy: Podpisali: Witold Hr: *Wołłowicz* z *Wasilewicz*, Michał Hr: *Wołłowicz* z *Świacka*, Gustaw *Keudell* z *Gielgudyszek*. *Nagroda Towarzystwa* rs. 45, wyłącznie dla wałachów *włościańskich*, pod warunkiem jak w 5tem; jeżeli stanie więcej koni jak pięć, wałach pierwszy otrzyma rs. 30, drugi 15. 2) Eustachego Hr: *Wołłowicza* i Adama *Krasińskiego*. *Hurdle-race*, czyli gonitwa z przeszkodami, konie wszystkich krajów i wszelkiego wieku, zwycięztwo pojedyncze, werst 1½, waga 180 funtów. Przeszkód do przebycia cztery, po cztery stóp wysokich. Panowie jeżdżą sami, stawka dukatów 50. Podpisali: Eustachy Hr: *Wołłowicz*, Adam *Krasiński*, Witold Hr: *Wołłowicz*, i Jerzy *Fanshawe*. 3) Adama *Krasińskiego*, *Produce Stakes* na r. 1857, dla koni 3-letnich czystej krwi, urodzonych w r. 1854, w Królestwie *Polskiem*, lub w którejkolwiek prowincji Cesarstwa, obieg szranków pojedynczy 1½, bez przeszkód, waga funtów 120, stawka dukatów 100, cała pod przepadkiem w razie cofnienia konia, zrzucenie lub nieurodzenie nie rozwiązuje zobowiązania, meldunek do dnia 31 Grudnia 1853 r., żokeje jadą; bez 4ch podpisów gonitwy nie ma. podpisali: Adam *Krasiński* dwie klacze, Gustaw *Keudell* jedną klacz, Witold Hr: *Wołłowicz* jedną klacz. *Uwaga*. Każdy mieszkaniec kraju może zapisać konia do ubiegania się o nagrodę; jeżeli jednak nie jest rzeczywistym Członkiem instytucji, w razie wygranej, otrzymuje tylko połowę przeznaczonej nagrody pieniężnej; z przepisu tego wyłączają się włościanie i posiadacze cząstkowi, ubiegający się o nagrody z wystawy lub wyścigów. Proponujący jakie gonitwy, zechcą przynajmniej na dni 3 przed terminem wyścigów oświadczyć to na piśmie Dyrekcji. Chcący podać konia do ubiegania się o nagrodę, winien zgłosić się na piśmie do Dyrekcji wyścigów i opisać konia, a mianowicie: jego pochodzenie, datę urodzenia, wzrost, z oznaczeniem kolorów ubrania jeźdźca, jako to: kurtki i czapki z wymienieniem jego nazwiska. Świadectwa względem pochodzenia koni wyścigowych wymagane są te same, jakie dla zwierząt do popisu na wystawę wyżej są wyszczególnione; wszelka jednak wątpliwość w pochodzeniu konia na gonitwy zapisanego, podciąga go pod warunki dla koni krwi czystej postanowione. Do wyścigów włościańskich przystęp mają klacze i wałachy przez nich wychowane, będące własnością włościan i posiadaczy cząstkowych, po wsiach i miastach, własnoręcznie, uprawiających ziemię, używane do robot rolnych w roku bieżącym. Włościanie od podawania deklaracji na piśmie są wolni: lecz dla udowodnienia warunków wyżej wymienionych, składać mają Dyrekcji świadectwa na papierze bez stępla, właściwych Wójtów gmin, przez Naczelników Powiatów stwierdzane. Zapis koni wyścigowych rozpoczyna się dnia 1 Czerwca, i trwa do 16go t. m. Konie włościańskie, żadnej opłacie zapisowej nie ulegają.

Komissja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych, podaje do wiadomości, że targ główny na wełnę, z mocy Postanowienia Namiestnika Królewskiego z dnia 2 (14) Maja 1822 r., rozpocznie się w *Warszawie*, jak lat zeszłych, w dniu 3 (15) Czerwca r. b., i trwać będzie dni cztery, licząc w to przypaść mogące Święta. Wagi i pomosty na dni trzy przed rozpoczęciem targu urządzone będą. Deputacja jarmarczna w tymże czasie czynności swoje rozpocznie i ułatwienia tak producentom jak i kupującym zapewnić będzie się starała. Wełna na targ przywieziona powinna być opatrzona w świadectwa miejscowego pochodzenia, że jest krajowa, że pochodzi z owiec zdrowych, i z miejsca, w którem zaraza, ani na owce, ani na bydło nie istniała. Świadectwa te, na papierze stęplowym ceny kop. 7½ spisane i przez Wójtów Gmin lub Burmistrzów miast, z wyraźnem oznaczeniem wsi lub miasta, Powiatu i Gubernji, przy wyciśnięciu pieczęci Urzędowej, za rzetelność poświadczone, oddawane być mają Officjalistom miejskim, do expedycji wełny, w rogatkach wyznaczonym. Nadto, w celu dokładniejszego skontrollowania wełny krajowej, w pomienionych świadectwach wyrażoną być ma ilość wełny na pudy i funty. Zapewnionem także zostaje, aby wełna bez odprowadzania na komorę, zaraz na rogatkach expedjowaną była; lecz zarazem prowadzący wełnę, zechcą przy expedycji takowej na rogatkach, wskazywać miejsce, gdzie też wełna, do sprawdzenia wagi, ma być od rogatek przez konwojującego strażnika odstawioną. Gdy, jak wiadomo, wełna w kraju produkowana, stanowi jeden z najważniejszych przedmiotów handlu wywozowego, przeto zwraca się

uwagę Właścicieli owczarń na staranne mycie owiec, klassyfikowanie ich przed strzyżą i pakowanie wełny ostrożnie bez targania run, które wiązane być mają średnim szpagatem, nie zaś grubemi sznurkami, w wańtuchy nie przenoszące 13 pudów, jako wielkości w handlu pospolicie używanej. Mianowicie też nie należy mieszać wełny z owiec zdrowych, z wełną opadłą lub oskubaną. Nadto wańtuchy nie powinny być łatane ani szyte na zewnątrz, gdyż to wznieca obawę przy wychodzie za granicę, czyli wełna w drodze nie była przepakowaną lub inną z owiec niezdrowych zastąpioną. Wańtuchy powinny być ile możności z średniego płótna, trzy-brytowe, w długość nie przechodzące $2^{1}/_{4}$ arszyna. Od dopełnienia powyższych warunków zależą korzyści lub straty producentów, tudzież powiększenie coroczne konkurencji lub odstręczanie nabywców.

Pamiętnika Religijno-Moralnego, zeszyt Vty za miesiąc Maj, wyszedł z druku i zawiera: 1) Głos miłosierdzia do dziatek; 2) Słowa Biskupa *Lavantu*, upominające do postu; 3) Korrespondencję o Xdzu Marcinie *Łaskim*, Prałacie *Mohylewskim*, i List Pjusa VI, Papieża, pisany do Franciszka *Bukatego*, Posła Rplitej *Polskiej*, u Dworu *Angielskiego* w 1782; 4) O Chrystjanizmie w *Japponji* i jej stosunkach z zachodem; 5) Notatki historyczne do opisu Kościołów w *Kowalu*; 6) Missje do *Oceanji*; 7) Kronikę Kościelną a w niej między innemi o Zgromadzeniu Panien mądrości; o Domie sierot w *Londynie*; Odpusty dla głuchoniemych; Wielkopostni Kaznodzieje w *Rzymie* i Pjus IX; oraz O święceniu Niedzieli we *Francji*.

Ustęp z życia naszej okolicy. W okolicy *Czerska* i *Góry*, w położeniu niezwykłem, leży wieś Ł..; parowy, strumienie, dzikie widoki, gdzieniegdzie równiny i znów wzgórzystości, stanowią wielki ogród, ozdobiony gustem i staranną ręką Gospodarzy; wśród tego ogrodu, stoi dwór biały, obszerny, a w około i wewnątrz, kwiatów niemało; czy zimą czy latem, zawsze je tam znajdziesz. Państwo *M*., Dziedzice tych dóbr, dzień 15 b. m., uroczyście obchodzili, jako dzień imienin ich opiece powierzonej pupilli i siostrzenicy. To rodzicielskie uczucie, ta szczera i troskliwa chęć uprzyjemnienia dni sierocie, czyż nie powinny wywołać wyrażenia czci im należnej? Ci zacni Państwo mający jednego syna i jedną córkę, drugą zaś uważając w pupilli, zwykli mawiać: »Kiedy Niebo innym rodzicom czasem i po kilka córek zsyła, a oni z kolei uroczystość ich imion obchodzą, czemuż my, dwiema tylko dziewczątkami obdarzeni, mamy czynić między niemi jakąś różnicę?" A mówią to z takiem sercem, z taką szczerością, że zacna pupilla, z łezką wdzięczności, i z uśmiechem szczęścia, zarazem przybiega złożyć serdeczne uściśnienie na ramionach tych drogich Opiekunów. Państwo *M*., jako Rodzice, wzorowo Dzieci wychowali; jako Obywatele, przykładnie służą krajowi; jako Opiekunowie sierot i podwładnych, czynami swemi niezaprzeczenie łaskę BOZKĄ zyskują. Błogosławiony też ten dom, bo w nim gość częsty, a wesołość ciągła; o smutku, każdy tam zapomina. Jest tam zamożność wielka; zbytku nie ma; gościnność prawdziwie staro-polska; swoboda tak naturalna, przyzwoita, a miła, że stanowi wielki odcień od dzisiejszej, dobrym tonem nazwanej. Jakie to tam gospodarstwo; w polu jak w ogrodzie i czysto i plenno; zagony proste i równe, jakby cyrklem znaczone, corocznie bujną pszenicą pokryte; drogi i dróżki, to jechać niemi przyjemnie, nie zbłądzisz na nich choćby w noc ciemną; budowle okazałe, a wszystko mury i niepuste. A jaka tam Religja i wiara piękna, wiara, w cichą krótką modlitwę złączona, z wywiązaniem się z wszystkich obowiązków Chrześcjanina. I jak tam nie ma być wesoło, kiedy rozum we wszystkiem przewodniczy, Religja pociesza, praca rozrywa, a umiarkowanie potrzeb, i czyste sumienie, dają wszelki spokój i wiarę w Błogosławieństwo BOŻE. O uroczystym obchodzie imienin, tyle tylko powiemy, że wszystko tam było i świetnie i w kolorach wdzięku i uroku odpowiedniego, dobrej i miłej Solenizantce. O jak miło wśród burz życia, mieć w swoim kółku dom, w którym w każdej chwili, pewnym się jest znaleźć błogie wytchnienie i spokój. ***

Szczególne przy wezbraniu tegorocznem rzek, sprzyjały okoliczności pod względem stanu powietrza. I tak, kiedy dnia 10 i 11 Marca deszcz padał noc całą, śniegi puściły i barometr opadł, wówczas kra na *Wieprzu* pod *Krasnymstawem*, ruszyła i oparła się o prawy brzeg mostu i o izbicę. Tymczasem woda wystąpiwszy z koryta rzeki, rozlała na łąki i groble, i wcisnęła się wewnątrz poblizkich mieszkalnych domów. Dnia 12 już woda dosięgła wysokości mostu, tak, że ludzie konewkami czerpać ją mogli z tegoż mostu, który niebawem począł się chwiać, skutkiem zbytecznego podmielenia niektórych pali. Dnia 13, ścisnął mróz 5cio-stopniowy, i nazajutrz przy 4ro-stopniowym znów mrozie, woda opadać zaczęła, a ludzie mnóstwo *ryb* po łąkach i domach zbierali. Najstarsi z mieszkańców nie pamiętają tak wielkiego i zarazem szybkiego przyboru, co dowodzi, ile trzeba zachować ostrożności przy każdem zagrożeniu wylewu, i jak zawsze należy mieć w pogotowiu łodzie, i t. p. statki. Minął wylew, a już 18 Marca, ukazały się pod miastem cztery *berlinki* naładowane *pszenicą* W. *Czyżewskiego*, Dziedzica *Tarnogóry*, ciągnąc do *Gdańska*. Na te *berlinki*, jeden z wzorowych rolników *Krasnegostawu*, naładował 400 czet: własnej *pszenicy*, a inny znów Obywatel tegoż miasta, pomimo dawania mu wyższej ceny, nie chciał nigdzie przedać swoich 200 czet: *kartofli*, jak tylko mieszkańcom *Krasnegostawu*.

Nakładem i drukiem S. *Orgelbranda*, xięgarza i typografa, przy ulicy *Miodowej* N° 496, wyszło dziełko pod tytułem: *Mała Marynia*, czyli *Przygotowanie Dzieci do pierwszej* Kommunji, z angielskiego przełożone i poświęcone Matkom. Dziełko to pożyteczne bardzo dla dzieci wyznania Katolickiego. Ważny ten akt Religijny, objaśniony jest językiem przystępnym do ich pojęcia w powiastce, której celem jest na żywą wyobraźnią dziecinną wpływ wywierać i na budzące się uczucie. Cena kop: 45.

Wspominaliśmy już nieraz o składzie materji jedwabnych, kaszmirów, muszlinów, koronek, haftów i t. p., tak do strojów damskich, jako też i ubiorów męzkich, jaki istnieje w m. *Lublinie*, w hotelu *Saskim*, przy ulicy *Krakowskie-Przedm:*, pod firmą P. Alberta *Schönfelda*. Obecnie otrzymujemy wiadomość, z wezwaniem

ogłoszenia takowej, iż skład ten jak zawsze w porach właściwych, tak i w czasie obecnym, zaopatrzony został w najświeższe wiosenne i letnie towary, podług najwytworniejszego wyboru.

Nowo wynaleziona maszyna do robienia cegieł, o której już po szczególe donosiliśmy, według pomysłu Technika Augusta *Szartron*, mogąca w oka mgnieniu pięćdziesiąt sztuk cegieł do suszenia na ziemi postawić, została na model wybudowana w fabryce pieców *Steinkellera*, przy ulicy *Solec* pod Nr 2914. Cała maszynerja złożona z drzewa i kutego żelaza, może być wszędzie jako małą przestrzeń zajmująca około 15 pudów, łatwo i tanio transportowana. Robotnik jeden z dwoma pomocnikami, zrobić może na dzień 15 do 18 tysięcy sztuk cegieł, potrzebując skrzyń formowych, których pięć właściciele mogą łatwo kazać zrobić sobie na wsi, zakupując jedną razem z maszyną. Kompletna maszyna z jedną skrzynią formową, kosztuje rs. 150, i za miesiąc może być wykończoną po obstalowaniu w tejże fabryce; każda skrzynia więcej dodana, kosztuje rs. 11 kop. 25. Powołując się przeto na Nr 17 *Kurjera Warszawskiego*, w którym ogłoszenie o tejże maszynie uczynione było, wypada objaśnić, iż opłata rs. 150 na wspólny koszt patentu swobody, od osób życzących nabyć wynalezioną przez Technika *Szartrona* maszynę, jest bezwzględną na ilość wziętych maszyn, ale już razem z wynagrodzeniem wynalazcy. Próba użycia maszyny odbędzie się w wymienionej wyżej fabryce, dnia 23 b. m., to jest we Wtorek, o godzinie 4ej po południu, na którą osoby życzące maszynę obejrzeć, mogą przybyć.

Nakładem S. H. *Merzbacha* xięgarza przy ulicy *Miodowej* Nr 486, wyszedł w dalszym ciągu *Skarbca arcydziel pismienniczych Europy*, poszyt 1szy *Don-Kiszota z Manszy* Cervantes'a przekład W. *Zakrzewskiego;* illustracja Tony *Johannot*, z dodaniem śpiewu *Wspomnienie* przez Adama *Mincheymera;* cena kop. 75. Poszyt drugi znajduje się pod prasą.

W tych dniach, znana z reputacji Fabryka Kapeluszy męzkich Pana *Wojszyckiego* w *Warszawie*, nadesłała w komis P. *Latomskiemu* w *Kielcach*, do sprzedania znaczny transport tychże *Kapeluszy* w rozmaitych gatunkach, fasonach i kolorach, najświeższej mody. O czem podaje się do wiadomości PP. Obywateli w tamecznej okolicy zamieszkałych.

Dzisiaj, *Słońce* wstępuje w znak *Bliźniąt*. Od kilku dni, zmniejszyły się upały, powietrze się ochłodziło, ale brak deszczu ciągle czuć się daje.

Wczoraj w Teatrze Wielkim po *Co kto lubi*, przywołani zostali: Pani *Hermann* 8-kroć, Pan *Ciaffei*, PP. *Butti* i *Zucchini* po 2-kroć, oraz Pan *Szabliński*.

Anglja. — P. *Ewart* w Izbie niższej zapowiedział, iż przedstawi bil o zniesieniu kary śmierci. — Lord *Raglan* w dniu 25 z. m. zawinął do *Malty* parostatkiem *Caradoc*, i tegoż dnia innym parostatkiem dalej odpłynął; *Caradoc* popłynął do *Corfu* po Xięcia *Cambridge*. Tegoż dnia zawinęło do *Malty* kilka okrętów *angielskich* z końmi artyllerji.— We wszystkich warsztatach okrętowych rządowych, pracują czynnie nad budową małych parostatków, które użytemi być mają w zatokach i płytkich wodach *Baltyku.* — W dniu 2 b. m. eskadra *francuzka* morza *Baltyckiego* stała jeszcze w porcie *Deal* (w Hrabstwie *Kent* nad kanałem); wytrzymać ona musiała silne burze. Dwa okręta tej eskadry najlepiej uzbrojone, *Tage* i *Jemmappes*, zarzuciwszy zbyt blisko siebie kotwice, trąciły się mocno, i zrządziły sobie wzajem szkody niemałe, że je posłano do *Sherness* do naprawy. (Jour: de St: Pet:).

Austrja. — Korespondencja Gazety Triest Zeitung, w następujący sposób ocenia konwencję austro-pruską: »Konwencja ta kładzie za zasadę, iż przymierze mocarstw zachodnich nie jest dostatecznem do rozstrzygnięcia w sposób nakazujący i absolutny kwestji wiszących nad Europą. Ważność jej wynika z tego faktu, że do protokułu wspólnie podpisanego w Wiedniu, dołączone zostały dwie ugody a nie poczwórne przymierze. Co jasno znaczy: Mocarstwa niemieckie przeciwnemi są wszelkim zamiarem Rossji mogącym zaszkodzić ich interesom, ale nie rozpoczną nieprzyjacielskich kroków przeciw temu mocarstwu, dopóki ono walczyć będzie za zasadę, która w gruncie rzeczy przyjętą jest przez całą Europę i może zostać załatwioną na drodze dyplomatycznej. Mocarstwa nie idą ślepo za Francją, ponieważ *cele do których ona ostatecznie dąży, nie zdają im się dostatecznie jasnemi i nie idą ślepo za Anglją*, ponieważ jej cele aż nadto są dla nich jawnemi. (Triest Ztg).

Francja.— *Paryż 14 Maja.* — Robią przygotowania, by za dni kilka rozpocząć budowę dodatkowego gmachu do pałacu wystawy, który jest za mały. Dodatkowy ten budynek wznoszą około pałacu; po wystawie będzie go można rozebrać, ale potrzeba wyciąć na to mnóstwo drzew na polach *Elizejskich.* — W d. 8 pociąg wagonów odbył drogę z *Paryża* do *Vaise;* można więc uważać za otwartą *de facto* wielką drogę z północy do południa *Francji.*— W końcu b. m. otworzą kolej żelazną z *Paryża* do *Reims.* — W ciągu tygodnia 34,596 osób przejeżdżało małą koleją żelazną lasku *bulońskiego* i *Auteuil.*— Raporta rolnicze ze wszystkich departamentów brzmią bardzo zadowalająco dotąd i wróżą piękne zbiory.— Z *Algieru* donoszą, że w *Konstantynie* organizują wielką karawanę do *Tumbuktu;* kilku *francuzów* ma wraz z nią ruszyć, by zbadać zasoby kraju tego, i nakłonić kupców do przybywania na targi *francuzkie.*— Wyjdą wkrótce pamiętniki Marszałka *Soulta*, w 6ciu lub 7miu tomach.— Od czasu zaprowadzenia telegrafów elektrycznych, mnóstwo uczonych zajmuje się we *Francji* pracą nad nowemi zastosowaniami elektryczności; odbyto niedawno próby bardzo szczęśliwe zatrzymywania za jej pomocą pociągu puszczonego nawet z największą szybkością. Wysoki urzędnik znajdujący się przy doświadczeniu złoży raport rządowi, czy aparat ten ma być zastosowany na wszystkich kolejach żelaznych. Wielu uczonych także tam znajdowało się, i w rozmowach swych dowodzili, że z czasem elektryczność stanie się czynnikiem powszechnym. W *New-Yorku* sadzono kartofle i marchew, pomiędzy dwoma blachami metalowemi połączone drutem na skutek powstałego ztąd prądu elektrycznego; jarzyny te doszły do wielkości niesłychanej dotąd. (Ind: Bel:).

Jedyną korzyścią zapewnioną nowej gwardji Cesarskiej, jest to, że będzie stać ciągle w stolicy garnizonem, i pobierać nieco wyższą płacę; Oficerowie nie będą mieli wyższego stopnia od Ofierów linjowych, jak to dawniej miało miejsce.— Oficerowie w *St. Omer*, otrzymali rozkaz robienia pomiarów potrzebnych na płaszczyznie *Helfant* dla założenia obozu, i zebrania tam wielkiej massy wojsk. Nie przypuszczają, by to zebranie wojsk nad kanałem *La Manche*, Anglicy uważali za demonstrację przeciw sobie.— Mówią coraz więcej o mającem rychło nastąpić widzeniu się *Ludwika-Napoleona* z Królową *Wiktorją*.— Ostatnia pożyczka pokazuje się niedostateczną; wkrótce zapewne nową zaciągną; niewiadomo dotąd tylko czy za pomocą zapisów narodowych, czy za pośrednictwem bankierów. — Jenerał *Canrobert*, w raportach swych do Rządu, domaga się ciągle posiłków w ludziach i żywności.— Król *Portugalski*, spodziewany jest w *Paryżu*. — Pogłoski o obozie pod *Bulogne* bardzo dziś krążą; nie chodzi już o wojska marynarki, ale podobno o cały korpus wojsk przeznaczony na *Baltyk*.— Coraz więcej są przekonanemi, że armja *Wschodnia* powiększoną będzie do 150,000 ludzi.— Mówiono, że w *St. Cloud* już przygotowują apartamenta dla Królowej *Angielskiej;* zdaje się jednak, że niepodobna jej kraju opuścić przed końcem posiedzeń Parlamentu, to jest przed końcem Sierpnia. (J. de St. Pet:.)

Grecja.— Z *Aten* donoszą pod d. 29 z. m., że o blokadzie portów *greckich*, rząd już urzędownie zawiadomionym został. Parostatek *turecki* przywiózł ważne depesze legacji *francuzkiej;* obejmują one podobno ultymatum *Porty*. Rada Ministrów postanowiła wysłać powstańcom pomoc w broni i w pieniądzach. *Turcy* wzięli *Peta* (około *Arta* na drodze do *Janiny*); *Arabowie* ruszyli ku *Laryssa*. Powstańcy ukazali się pod *Trikala*. Tak powstanie pognębione w jednym punkcie, w innych i to bardzo od siebie odległych z nową siłą wybucha. (Gaz: Augsb:).

Niemcy. — Do 4 b. m., nie przedstawiono sejmowi związkowemu w *Frankfurcie* żadnej komunikacji kwestji *Wschodniej* dotyczącej, wyjąwszy manifestu *rossyjskiego* z 23 z. m., i odpowiedzi na ogłoszenie dokumentów dyplomatycznych przez gabinet *angielski*.— W *Hanowerze* Izby odroczone zostały na własne żądanie; komissje pracować będą ciągle. Przed odroczeniem gabinet przedstawił żądanie kredytu z 250,000 talarów na przypadek uruchomienia kontyngensu *hanowerskiego*. (Jour: de St: Pet:).

Turcja.— Czytamy w korrespondencji Gazety Triest Zeitung, pod rubryką z Konstantynopola 8go Maja: Zaopatrzenie potrzeb wojska posiłkowego tak w stolicy jak i w Gallipoli, napotyka największe trudności. Jeden wielki dom handlowy w Konstantynopolu, wezwany aby ugodził się o znaczną dostawę furażów, odmówił, ponieważ z wiadomości na miejscu zebranych przekonał się, że z prowincji Rumelji, zaledwie możnaby wyciągnąć 2,000 centnarów słomy. Ta okoliczność najlepiej wyjaśnia opóźnienie w przybyciu koni z pod jazdy i artylerji, za co dzienniki angielskie czynią tak gorzkie wyrzuty swemu rządowi. Daleko sprawiedliwiej mogłyby one zarzucać mu, że rzucił się w przedsięwzięcie którego wszelkie trudności mógł z góry obliczyć, pomyślawszy w jakim kraju ma wykonywać operację. Mając już dziś do zwalczenia takie trudności, za fanfaronadę uważać należy projekt doprowadzenia do 100,000 ludzi siły zbrojnej wyprawy wschodniej i za bajkę uznać pochód podobnej armji w takim kraju. Ktokolwiek miał sposobność dać sobie łamać kości na drogach w Turcji, ten nie potrafi pojąć jakim sposobem mały korpus armji europejskiej, mógłby zostać przeprowadzonym aż do Adryanopola, z artylerją, amunicją i bagażami. Możnaby to zrobić z kilku tysiącami ludzi, ale jakże się to wszystko odbędzie? jak będą żywić żołnierzy? W Gallipoli i Skutary można wszystko sprowadzać morzem, ale jakże to odbywać się będzie na lądzie, po drogach niepodobnych do przebycia i wozami ciągnionemi przez woły. To już teraz zajmuje w najwyższym stopniu wyższych Oficerów wojska wyprawy. Zaopatrzenie wojska tureckiego nie może tu służyć za regułę. Anglik rzeczywiście potrzebuje pięć razy przynajmniej więcej żywności niż turek, że już pominiemy kwestję jakości tej żywności i napoju. A jakkolwiek walecznym jest żołnierz angielski kiedy ma zapełniony żołądek, niezmiernie demoralizuje się, kiedy czuje brak pożywienia. (Triest Ztg).

W dniu 21 zeszłego miesiąca, wojska *angielskie* i *francuzkie*, rozpoczęły roboty około obozu ufortyfikowanego, który wraz z jenerałem Sir G. *Brown*, oznaczyli inżynjerowie *francuzcy;* 2,000 ludzi pracować będzie, połowę roboty wykonają *Francuzi* a połowę *Anglicy*. Pogoda jest piękna, ale noce są zimne. Inny obóz *francuzki* urządzają w *Rodosto*, pomiędzy *Konstantynopolem* a *Gallipoli*, nad morzem *Marmora*. Kilka bataljonów *francuzkich* ruszyło do *Adryanopolu*. — 800 *Greków* wylądowało w *Kasandra* na drodze do *Saloniki*. — Z powodu pewnych nadużyć przez żołnierzy *angielskich* popełnionych, urządzono służbę patrolową nocną. O dalszych ruchach wojsk sprzymierzonych, dotąd nic z pewnością nie wiadomo. — W *Saloniki* pożar zniszczył 600 do 700 domów; *Grecy* i *Turcy* wzajem się oskarżają o podpalenie; ztąd częste bójki pomiędzy niemi. — W *Damaszku* fanatyzm coraz bardziej wzrasta; z *Syrji* liczba ochotników przybywających bardzo się zmniejszyła. — Dotąd nie wiadomo jak urządzą dowództwo armji sprzymierzonych; *Omer* nie zechce pójść pod rozkazy P. *St.-Arnaud;* Lord *Raglan* też i Xiążę *Cambridge*, nie bardzo gotowi słuchać ministerjum *francuzkiego*. Zapewne więc ustanowią radę wojenną, co zawadzać musi jedności tak koniecznej w działaniach wojennych. (Gaz: Augsb:).

SZARADA.

Jeśli chcesz wiedzieć czy *wszystko* się zmieni,
Spytaj tych którzy mają doświadczenie długie,
Nie jeden z nich po *drugim* z *trzecim* to oceni,
I niemylnie *pierwsze drugie*.
(Zeszła Szarada *Golec*).

Osobno i samoistnie założyłem handel różnych **WIN**, przy ulicy Rymarskiej pod Nr 471, naprzeciw Banku, jak o tem Stryj mój P. *Gout*, w Kurjerze Nr 129 donosi; osobno też na względy tych przynajmniej JWW. i WW. Panów, którzy mnie w handlu Stryja mego dla nich samego usłużnym widzieli, zasłużyć, im się polecić, mam zaszczyt i obowiązek; a zamilczając o moich dla mego Stryja poświęceniach, ci JWW. i WW. Panowie oceniając moje dla nich dawne usługi podczas 14to-letniego mego u Stryja pobytu, i w czasie naczelnego Zarządu jego handlu i piwnicy, przynajmniej oni zaszczytnem dla mnie ich odwiedzaniem teraźniejszego handlu mego pod Nr powyżej wskazanym istniejącego, je wynagrodzić zechcą.— Ludwik *Gout*.

Posiadający sekret wyrabiania bardzo pięknych **DROŻDŻY** w każdym czasie, życzy powierzyć takowy osobie, w jakiemkolwiek większem lub mniejszem mieście, tak w Królestwie jak i w Cesarstwie, któraby się podjęła fabrykację tę ku publicznemu użytkowi urządzić i za udzieleniem pewnej części ogólnego zysku, sobie piękny dochód zapewnić. Kapitał na ten zakład wymagany jest tak małoznaczący, iż nie narażając wcale na stratę, znaczne obiecuje korzyści. Tymczasową wiadomość powziąść można w Zakładzie Gastronomicznym P. Schulz, przy ulicy Miodowej, w domu W. Lesser; bliższe zaś szczegóły, za opłaceniem porto, udzieli W. J. Paszkowski w Przasnyszu.

W korpusie gmachu Teatrów, **SKLEP** do najęcia każdego czasu. Wiadomość u Rządcy.

Dwóch **UCZNI**, do pewnego zakładu fabrycznego, umieścić się mogą. Wiadomość w Składzie Papieru przy ulicy Miodowej, naprzeciw Sądu Appellacyjnego.



Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **FORTEPJAN** mahoniowy, przeszło o pół 7ej oktawy, w najlepszym stanie, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1343, na dole w 3ej bramie.

PROSZEK PERSKI
na wygubienie wszelkiego robactwa,
świeży, w najlepszym gatunku, nadszedł do Składu
APTECZNEGO i FARB Malarskich
LUDWIKA SPIESS,
przy ulicy Senatorskiej Nro 464 i 5, obok Kościoła
PP. Kanoniczek, wprost gmachu teatralnego.



Jest do sprzedania za bardzo umiarkowaną cenę, **OGIER** rasy angielskiej, uzdatniony do jazdy i pod wierzch. Wiadomość o nim z rana do godz: 10ej, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nr 1341; wchód ze dworu na prawo od bramy, na 2m piętrze. — Tamże jest do sprzedania UBRANIE rossyjskie letnie i zimowe dla Kuczera.

KONICZYNA
czerwona i BIAŁA z dóbr Łask (JW. Kreńskiego), pod po rs. 6 kop. 15, garniec po rs. 1 kop. 35 (korzec po rs. 42), złożoną została w komis do sprzedania w Składzie Nasion i Cukru krajowego Dra Fr: Betzbold, obok Resursy. Koniczyna czerwona z frankcją Tréfle de Prés, gar: rs. 1 k. 50.

Pod Nr 701 *b*, przy ulicy Leszno, jest do najęcia 4ry **POKOJE**, Przedpokój, Kuchnia, Piwnica i Drwalnia; trzy POKOJE, Kuchnia, Piwnica, Drwalnia i Góra wspólna; dwa POKOJE, Kuchnia i Drwalnia; POKÓJ, Kuchnia, Piwnica lub Drwalnia.— Tamże są do sprzedania: **PAW**, MIECH Kowalski, i BRYCZKA końska.

MAGAZYN STROJÓW do zbycia, z powodu wyjazdu, pod Nr 253/4 przy ulicy Freta.

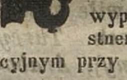
KONICZYNA biała i czerwona, jak również mała ilość Bulw z najlepszych i najnowszych dubeltowych **GEORGIN**, FLANC estragonowych i szparagowych, pozostałe jeszcze w małej ilości, są do sprzedania w Składzie Nasion Dra Betzhold, przy ulicy Senatorskiej Nr 471, obok Resursy.

W Wierzbnie, w Angielskim Domku, jest do odnajęcia na 4ry lub 5 tygodni, **MIESZKANIE** Nr 7, z Balkonem. Zgłosić się do lokatora przy ulicy Nowolipie, dom W. Szmideckiego, w korpusie na dole, jak okno weneckie.

DLA PRZYBYWAJĄCYCH NA WODY DO WARSZAWY.— **MIESZKANIE** na Nowym-Świecie, na rogu Sto-Krzyzkiej Nº 1247, na 1m piętrze od frontu, z 3ch Pokoi i Kuchni składające się, na 6 tygodni, jest zaraz do odnajęcia. Wiadomość w temże mieszkaniu.

MIESZKANIE na parterze, przy ulicy Długiej Nro 586 *b*, wprost Zakładu Wód Mineralnych, składające się z 4ch Pokoi i Kuchni ang:, Pokoju dla sług, a wrazie potrzeby z Stajni i Wozowni, jest do najęcia na czas letni do 15 Września r. b., z meblami lub bez. Wiadomość tamże w Zakładzie Gastronomicznym.

Do Magazynu Ferdynanda *Car*, KRAWCA DAMSKIEGO, potrzebne są **PANNY** dobrze uzdatnione do Okryciów, jako też i do Sukien. W temże Magazynie dostać można wszelkich **UBIORÓW DAMSKICH** w jak najświeższym guście i z najmodniejszych materjałów, za cenę bardzo przystępną; z któremi poleca się JJWW. i WW. Paniom. Mieszka przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, nie dochodząc Kościoła Śgo Krzyża, w domu JW. Krasińskiego, Nº 410, na dole.



Dnia 13 b. m. zginął **PIESEK** czarny, podpalany, kędzierżawy, brakuje mu u dolnej szczęki 2ch zębów, z gatunku Kings-Charles. Uprasza się o oddanie go lub dać znać u kogo się znajduje. Niniejszy Piesek w r. 1851 z Londynu sprowadzony został, jest zbyt cechowany ażeby niezostał poznanym; przeto ostrzega się, że wrazie dostrzeżenia takowego lub dowiedzenia gdzie się znajduje, niewłaściwy posiadacz, prawnie poszukiwanym będzie. — Jeszcze kilka **LOKALI** letnich w Mokotowie, jest do najęcia od Śgo Jana; wakuje Lokal na Krako:-Przedm: pod Nr 427, na 2m piętrze; oraz przy ulicy Trębackiej pod Nr 636/7, Lokal parterowy. Informacja na miejscu. — **FORTEPJAN** zupełnie nowy, fabryki Hoffera, jest do sprzedania. Bliższą wiadomość można powziąźć w Litografji, pod Nr 427 przy ulicy Krakow:-Przedmieście.



SUMMA 15,525 rs., na 1szym Numerze Nieruchomości w Warszawie zahipotekowana, której termin wypłaty nie upłynął, jest do odstąpienia pod korzystnemi warunkami. Wiadomość w Kantorze Informacyjnym przy ulicy Krako:-Przedm: Nr 386.

BANK POLSKI.

Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 19/31 Maja r. b., na gruncie dóbr Żarki, w Gub: Radomskiej, Pcie Olkuskim położonych, o godz: 12ej z południa, odbędzie się przed delegowanym Banku, licytacja na wydzierżawienie Oddziału Dóbr ŻARKI, składającego się z folwarków Żarki, Jaworznik i przyległości Helenówka; z wsiów Jaworznik i Nowa Wieś; z Osady i Młyna Amerykańskiego, Czarna Struga zwanego, z Piekarnią, Browarem Piwa Bawarskiego, Gorzelnią, Dystylarnią, Cegielnią, Torfiarnią i Wapielnią, a to na lat 12, licząc od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1854 r., do 20 Maja (1 Czerwca) 1866 r., i poczynając od ceny dzierżawnej na rs. 2,335 kop. 61 rocznie ustanowionej.— Vadium do licytacji oznacza się w połowie powyższej ceny dzierżawnej, i takowe konkurenci w gotowiznie w terminie licytacji złożyć winni. Kaucja zaś jaką utrzymujący się przy dzierżawie na pewność dotrzymania warunków kontraktu złożyć będzie obowiązany, w gotowiznie, w Listach Zastawnych, w Obligacjach Skarbowych 4%, lub zabezpieczeniach hipotecznych za dostateczne uznanych, wyrównywać winna rocznej cenie dzierżawnej i podatkom. Względem nabycia inwentarzy na gruncie znajdujących się tak żywych jak i niektórych martwych na sprzedaż przeznaczonych, Dzierżawca będzie mógł wejść w oddzielny układ z Bankiem. Każdy zatem mający chęć zadzierżawienia powyższych dóbr, a posiadający dowody kwalifikacji postanowieniem Xięcia Namiestnika Królewskiego z dnia 24 Stycznia 1818 r. wymaganej, winien po poprzedniem obejrzeniu dóbr i inwentarzy, które mu na żądanie przez Administrację miejscową okazane być mogą, zgłosić się w terminie i miejscu oznaczonem. Szczegółowe warunki znajdują się do przejrzenia w biurze Naczelnika Kancellarji Banku Polskiego, i na gruncie dóbr Żarki u miejscowego Kontrollera Banku.— Prezes, Radca Tajny, J. *Tymowski*. Naczelnik Kancellarji, Radca Dworu, *Łubkowski*.

Dowiadujemy się, że P. *Kromrey*, Majster gorzelany i Piwowar, urządził u W. Alfreda *Łubieńskiego* w dobrach *Stawiszyńskich*, Guberuji *Warszawskiej*, Pcie *Kaliskim*, o 17 wiorst od miasta Powiatowego *Kalisza* położonych, *gorzelnię* i *browar*, na zupełnie nowy sposób. Obie te fabryki mają jeden i ten sam kocioł parowy, tak, że okowita i piwo, w jednym czasie parą wyrabiają się. Aparat taki do robienia piwa, jest tani i można go zastosować do fabrykacji na większą i mniejszą skalę. Korzyści z tak urządzonego browaru, są bardzo zadowalające, a mianowicie: można w 24 godzin trzy wary piwa wyrobić. Konsumcja drzewa, znacznie jest zmiejszona, jak przy zwyczajnej fabrykacji. Ilość ludzi potrzebna, jest o połowę mniejsza jak dawniej; czyszczenie naczyń odbywa się także parą; nadto z każdego ½ korca słodu oddaje 10 garncy więcej piwa tej samej tęgości i smaku, jak na sposób zwyczajnego warzenia.— Ktoby zatem z Panów Właścicieli browarów tak w *Warszawie* jak na prowincji życzył zaprowadzić u siebie ten rodzaj fabrykacji, zgłosić się raczy osobiście lub listownie, do Administracji dóbr *Stawiszyńskich* przez *Kalisz* w *Długiej-Wsi*, gdzie się może dowiedzieć o bliższych warunkach.

We wsi Malinie Obwodzie Gostyńskim Gub: Warsz:, w odległości od miasta Obwodowego Kutna o werst dwie, od Sgo Jana r. b. jest do wypuszczenia **BROWAR**, z wszelkiemi utensyljami do robienia Piwa potrzebnemi. Co do ugody i warunkach kontraktu, wiadomość w rzeczonej wsi, powziąść, i chęć mający zadzierżawienia, kontrakt zawrzeć może.

Podpisany, jako Opiekun, ogłasza niniejszem, ażeby w przeciągu 2ch miesięcy, zgłosili się ci, którzy posiadają WEXLE, lub inne pretensje po ojcu moim Chackielowiczu Enowicz; gdyż po upływie tegoż terminu, żadne reklamacje nie będą przyjęte. — *Kolno*, dnia 10 Maja 1854 r.— Mędel Chackielowicz *Enowicz*.


DOM dwu-piętrowy, zupełnie masiv z cegły wymurowany, nowy, w mieście Guberjalnem Radomiu, przy ulicy Warszawskiej, naprzeciw Poczty, który z łatwością na Hotel przeformowany być może, jest do sprzedania z wolnej ręki; na nim znaczna pożyczka remanentowa w 20tu latach spłacalna, pozostawioną będzie. Mający chęć nabycia, zgłosi się do Właściciela przy ulicy Lubelskiej pod Nr 118, wprost Kościoła XX. Bernardynów mieszkającego.


Jest do sprzedania **DOROŻKA**, roboty Petersburgskiej, na jednego i na parę koni, na leżących resorach, prawie nowa. Wiadomość powziąść można w Koszarach Wołyńskich każdego czasu u Rządcy miejscowego.

W dobrach Wólka Zerzyńska, własnych JW. Hrabi *Tolstoj*, Jenerała-Lejtnanta Senatora, odległych o wiorst 11 od miasta Warszawy, jest do wydzierżawienia od Sgo Jana r. b. **PROPINACJA**, do której należą trzy karczmy, z których dwie przy traktach murowane, z stajniami wjezdnemi murowanemi;— również jest do wypuszczenia w dzierżawę SAD, czyli zbiór owoców w dobrych gatunkach z drzew i winnica.— Tamże znajduje się para młodych, rosłych, z dobrej rassy **KONI** cztero-letnich, jeszcze nie oprzęganych. Wiadomość na miejscu u Rządcy dóbr, albo w Warszawie u *Tomickiego* Patrona pod Nr 1772 przy ulicy Sto-Jerskiej.

DOBRA **BIENIEWO** z przyległościami, w Okręgu Łowickim położone, sprzedane zostaną w dniu 20 Maja (1 Czerwca) 1854 r. o godz: 5ej po południu, przez publiczną licytację, w Trybunale Cywilnym Gub: Warszawskiej w Warszawie, w Sali audyencjonalnej Wydziału IIIgo, odbyć się mającą. Licytacja zaczynać się będzie od rs. 41,130, a Vadium w ilości 1,200 rsr. złożone być ma.

DYSTYLATOR ukwalifikowany za granicą, opatrzony chlubnemi świadectwami, posiadający sztukę robienia wszelkich Wódek, Likworów, dystylowanie Spirytusów w najnowszym sposobie, oraz fabrykowanie Esencji z takowej i doskonałego Octu, a obecnie zostający w jednej z najpierwszych fabryk, życzy sobie zmienić kondycję. Potrzebujący takowego, raczy się zgłosić lub zostawić swój adres w handlu Win i Korzeni, przy rogu ulic Mazowieckiej i Sto-Krzyzkiej, Wociecha Krajewskiego Nro 1352.

Sprowadzane **DROŻDŻE** suche prasowane (Schnellgährende Berliner Doppelte Weinhefe), Drogą Żelazną wprost z Berlina, są do nabycia codziennie na funty i pół-funty, pod Nr 2866 przy ulicy Tamka; o czem zawiadamia się PP. utrzymujących Cukiernie i Zakłady Piekarskie.

POKOJE elegancko umeblowane, do najęcia każdego czasu, przyległe do Ogrodu Saskiego, z wolnym do niego wchodem, ulica Niecała Nr 614 J.

WIADOMOŚĆ
dla
RAFINERJI CUKRU.

W nie bardzo od Warszawy odległem mieście w Prusach, są kilka tysięcy prawie nowych **FORM** do **CUKRU**; jak niemniej znaczna ilość dla Rafinerji Cukru przydatnych **PRZEDMIOTÓW**, za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Bliższą wiadomość udzieli P. A. Krzymiński, w domu Petyskusa.


W dobrach **Parzymiechy**, w Powiecie Wieluńskim, są do sprzedania:
1) Nadkompletych 100 **SKOPÓW**, i 200 **MACIOR** kotnych, wysoko poprawnych;
2) **BARANÓW** kilkadziesiąt wełnistych czystej krwi;
3) **BUHAI** czyli STADNIKÓW dwuletnich kilku, rassy Oldenburgsko-Szwajcarskiej.

Osoby chęć kupna mające, zgłoszą się do Właściciela dóbr rzeczonych, osobiście lub listownie, na Częstochowę, Krzepice, do *Parzymiechów*.


Z tej strony Wisły o wiorst 42 od Warszawy, jest za pomierną cenę do sprzedania lub każdego czasu do wydzierżawienia **DOM** wygodny, z zabudowaniem gospodarskiem, dwoma ogrodami, 200 sztuk drzew owocowych i oranżerją mającemi. Informacja pod Nr 42 w Starem-Mieście, na 3m piętrze od frontu.


W dobrach GRODZCU, Powiecie Olkuskim, o 11 wiorst od Stacji Drogi Żelaznej Ząbkowice, jest partja **OWIEC** około sztuk 300, do sprzedania. Owce te są w gatunku wysoko poprawnym. Mający chęć kupna, może je przed strzyżą obejrzeć.

Od 1 (13) Czerwca r. b., jest do wydzierżawienia **PROPINACJA** w dobrach Dembe-Wielkie przy trakcie nader uczęszczanym, Brzesko-Litewskim zwanym, w których to dobrach 27 wiorst od Warszawy położonych, oprócz innych Karczem, znajduje się porządny DOM Zajezdny z osobnemi Pokojami dla Podróżnych. Dobra te mają znaczną ludność i massę Kolonistów, handlem drzewa i innych przedmiotów trudniącą się.— Tamże potrzebny PACHCIARZ z własnemi krowami, dla których wszelka wygoda zapewnioną być może, z powodu nader obfitych pastwisk i istniejącej gorzelni. Wiadomość na gruncie u Właściciela, lub w Warszawie pod Nr 434 na 1m piętrze, przy ulicy Krako:-Przedmieście, gdzie drzwi szklanne.

W dniu 15/27 Maja r. b., odbędzie się na audyencji Tryb: Cyw: w Radomiu, stanowcza sprzedaż w drodze działów, DÓBR Ziemskich *Stara*. Licytacja zacznie się od summy rs. 24,405. Wadjum rs. 1,500. O bliższych warunkach można powziąść wiadomość u Pisarza Trybunału w Radomiu, lub u Patronów Jawornickiego i Rytla, mieszkających w Radomiu.

PROPINACJA do wydzierżawienia od Sgo Jana, w dobrach Ruda na trakcie Brzesko-Litewskim położona, złożona z Oberży nad szosą i z 5 Karczem, odległa od Warszawy wiorst 30, od miasta Powiatowego Mińsk wiorst 6. Wiadomość u Dziedzica dóbr Ruda.

Pod Nm 1397 przy rogu ulicy Marszałkowskiej i Zgoda, znajduje się wielka ilość **GRUZU**, z rozebranych murów, który każdego czasu bezpłatnie zabrany bydź może. Osoby potrzebujące tego materjału, raczą się zgłaszać po takowy o ile bydź może najwcześniej.

LICYTACJA. — Na żądanie wszystkich Sukcessorów pełnoletnich, po Tadeuszu Lechnerowiczu, odbywać się będzie sprzedaż przez publiczną licytację, rozmaitych RUCHOMOŚCI, jako to: Mebli, Bielizny, Miedzi i Naczyń kuchennych, Porcelany, Szkła i innych przedmiotów, w Warszawie przy ulicy Piwnej pod Nr 11, na 3m piętrze, w dniu 12 (24) Maja 1854 r. i następnych, o godz: 3ej z południa, za gotowe pieniądze więcej dającemu.— *Rudnicki.*

Podpisany Patron przy Trybunale w Warszawie, zawiadamia, że w d. 19 (31) b. m., o godz: 10ej z rana, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację Nieruchomości w Warszawie N. 1091*b* i *c*, w Wydziale I Trybunału; licytacja zaczynać się będzie od summy rs. 953 k. 46, jako ⅔ taxy.— W tymże samym dniu o godz: 4ej z południa, przez publiczną licytację sprzedane będą w drodze działów, Place puste między Wisłą a ulicą Topiel w Warszawie położone, 207,048 □ wynoszące, Nrem 2821 i innemi oznaczone, również w Trybunale Warszawskim Wydziale 3m; licytacja rozpocznie się od summy rs. 3,184 k. 54. — Teodor *Łącki.*



ŚLEDZIE pierwsze tegorocznego połowu, nadejdą jutrzejszą Pocztą, do składu Win i Korzeni Stanisława Rozmanith, przy ulicy Nowy-Świat.

Dnia 16 b. m. w Rynku Nowego-Miasta Nr 353, z 1go piętra, uciekł **KANAREK.** Uprasza się łaskawego Złapawcę, o oddanie go pod powyższy Nr, za przyzwoitą nagrodą.



Świeże **ŚLEDZIE** Hollenderskie, nadejdą jutrzejszą Pocztą, do handlu Ernesta Nickiego, przy ulicy Bielańskiej Nr 466.— Do tegoż Składu, nadszedł świeży JAQUESSON i ROEDERER.

W dniu 18 b. m. wychodząc z domu W. Grodzickiego, w przejściu przez Saski plac, zgubioną została **SZPILKA** złota, z główką białą, stanowiąca pamiątkę rodzinną. Uprasza się więc łaskawego Znalazcę, o zwrócenie jej za nagrodą, pod Nr 658 przy ulicy Leszno, do Gospodyni na dole, w podwórzu.

Bardzo tanie

SMAROWIDŁO
ANGIELSKIE PATENTOWANE

Do **Powozów, Wozów, Kar, Trybów** i wszelkiej **Osi, Skór, Rzemieni i Uprzęży,** sprzedaje się:

W SKŁADZIE GŁÓWNYM FARB

J. A. KRAUSSE,

przy ulicy Miodowej Nr 484, wprost Rządu Gubern:, na pudy po rs. 4, zaś na funty po kop: 10. Kupującym w oryginalnych baryłkach, jedno lub dwóch, trzech-pudowych, nie płacą za beczułki.

PP. Właściciele Remiz i Dorożek, znajdą wielką oszczędność, gdyż Smarowidło to z osi nie ścieka, i długo się na nich utrzymuje, przezco przewyższa dobrocią i taniością wszystkie inne.



BARANY jak zwykle, będą do sprzedania po strzyży, w dobrach Starozrzeby w Gub: i Powiecie Płockim; można je widzieć w wełnie do 6 Czerwca.

Wyprzedaż *przez dobrowolną* **licytację.**— W dniu jutrzejszym o godz: 2giej z południa, sprzedane będą przez licytację, z użycia wyszłe przedmioty, a mianowicie: KOCIOŁ parowy miedziany nowy; SKRZYNIE czyli Rezerwoary do wody modrzewiowe kute z fentelami; takież WANNY i BALJE; MAGIEL żelazny z mechaniką angielską; FILTR pokojowy do wody; DRZWI; OKNA różne sprzęty domowe i rzeczy; a to za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się mające. Wiadomość na gruncie przy ulicy Twardej Nro 1098, w dziedzińcu gdzie spichrze.

Potrzebny jest **RZĄDCA** do Dóbr znacznych, praktycznie i teoryeznie obeznany z płodozmiennym gospodarstwem. Bliższa wiadomość przy ulicy Mazowieckiej Nr 1346*b*, u Rządcy domu.



FORTEPJAN mahoniowy, o 6ciu oktawach, jest do wynajęcia każdego czasu. Bliższą wiadomość powziąść można każdego czasu w Składzie Cygar, przy ulicy Rymarskiej, obok Komissji Skarbu.



ŚLEDZI pocztowych pierwszy transport z tegorocznego połowu, nadejdzie jutrzejszą pocztą do Składu Win i Korzeni Edwarda *Kolichen.*— Do tegoż Składu nadszedł świeży transport **WIN SZAMPAŃSKICH**: CLICQUOT, JACQUESSON i RUMM; oraz **PORTERU** i **PIWA** Angielskiego.



Z powodu wyjazdu, są do sprzedania: SREBRA na 12 osób; **BRYCZKA** jedno-konna, mało używana; Kanapy, Krzesła, Stół, Komoda, Lustra w złoconych ramach, różne Obrazy, Lampa wisząca, Bielizna Stołowa, Samowar, Noże i Widelce nowe i używane, Szkło rozmaitego gatunku, oraz różne przdomiota kuchenne. Wiadomość w domu W. Drac Nro 1249 przy ulicy Nowy-Świat, w oficynie na prawo, w drugiej sieni na 2m piętrze.

AGRONOM z Pruss, dobrze zarekomendowany przez świadectwa dawniejszych Pryncypałów swoich, jako też i przez świadectwo Królewsko-Pruskiego Radcy Agronomicznego, życzy sobie objąć obowiązek do zarządu Dóbr Ziemskich w Królestwie. Wiadomość bliższa przy rogu ulicy Mazowieckiej i Królewskiej, pod Nrm 1348, w Składzie mydła.



PIESEK mały, z gatunków muzyków, cały czarny, prócz białej odmiany na piersiach, i pazurków przednich na końcach białych, zaopatrzony tabliczką w blachę mosiężną okutą, w dniu 9 b. m. wybiegł z domu Nro 2647*a*, przy ulicy Marjensztadt pod Łabędziem, i dotąd niewraca, zapewnia się więc dobra nagroda, temu kto go odprowadzi, lub da znać gdzie się znajduje, Stróżowi domu.—



W powyższym domu, jest do sprzedania porządny **KOCZ**, na stojących resorach. Wiadomość na miejscu.

Z Kantoru Zleceń przy ul: Wierzbowej N° 473c.

W mieście Węgrowie pod Nr 20, jest do sprzedania **DOM** murowany, z zabudowaniami gospodarskiemi; przy nim znajduje się Ogród warzywny i łąka z ogrodem, Ogród z placem do budowli; ktoby życzył nabyć wszystko razem, lub częściowo, w krótkim czasie, niech się zgłosi do Właścicielki tamże.

Dziś rano ciepła stopni 7. Wczoraj w południe ciepła stopni 13.

Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 3 cali 6.

TEATR WIELKI. Dziś, *Asmodea.*

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Doktor Robin. Pani Kasztelanowa. Pani Bertrand i Panna Raton.*—Jutro, *Pani Kasztelanowa. Pafnucy i Narcyz.*

DZIŚ rozpoczyna się sprzedaż **PIWA**, A. *Lentzkiego.*

Oprócz **ŚNIADAŃ** i **KOLACYJ**, urządzone zostały **OBIADY**, w Zakładzie Gastronomicznym, przy ulicy Nowo-Senatorskiej w domu Wej Neuman, wprost Hotelu Litewskiego.

BROWAR ANGIELSKI
PORTERU I PIWA BAWARSKIEGO,
WOJCIECHA SOMMER,
zawiadamia, iż Sprzedaż
PIWA BAWARSKIEGO ZAPASOWEGO
z Lodowni,
z dniem 20 b. m.
w Lokalach Jego rozpoczęła się.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 9 (21) Maja 1854 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański.*